

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku A. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
z udziałem C. Spółdzielni Socjalnej w W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 lutego 2020 r.,
zażalenia wnioskodawcy na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnego w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 sierpnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. stwierdził, że A. S. jako pracownik u płatnika składek C. w W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 marca 2016 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła A. S. .

W wyroku z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt XIV U (...), Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych w W. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. z 25 sierpnia 2016 r. w ten sposób, że stwierdził, że A. S. podlega jako pracownik u płatnika składek C.

w W. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że C. w W. została zarejestrowana w lipcu 2014 r. Przedmiotem jej działalności jest podnajem przestrzeni biurowej w formie mikrobiur, stanowisk pracy, sal konferencyjnych oraz sal szkoleniowych. Pomysłodawcami i założycielkami spółdzielni były A. S. i E. B. A. S. została zgłoszona przez C. w W. z tytułu umowy zlecenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego bez ubezpieczenia chorobowego od 28 października 2014 r. do 29 lutego 2016 r. Odwołująca się została zatrudniona na podstawie umowy o pracę 1 marca 2016 r. na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu w C. w W.. W załączniku do umowy o pracę zostały określone obowiązki odwołującej się. Aneks do umowy o pracę z 1 kwietnia 2016 r. został zwiększony wymiar czasu pracy do 3/4 etatu oraz wynagrodzenie odwołującej się do 5.000 zł brutto miesięcznie oraz zakres obowiązków odwołującej się, która jako pracownik C. zajmowała się pracą w recepcji, odbiorem korespondencji, dbaniem o porządek w miejscu pracy, wystawianiem faktur, marketingiem, reklamą, windykacją należności od klientów spółdzielni, sporządzaniem umów z klientami na wynajem powierzchni biurowej, przygotowywaniem wewnętrznych procedur funkcjonowania biura. Odwołująca się w ramach obowiązków przygotowywała wytyczne dotyczące postępowania z klientami niedokonującymi płatności na rzecz spółdzielni, zestawienia dłużników, prowadziła korespondencję e-mail z klientami spółdzielni. Płatnik zgłoszenia A. S. do ubezpieczeń społecznych dokonał od 1 marca 2016 r., z tym, że dokument zgłoszeniowy wpłynął do ZUS 18 kwietnia 2016 r. W tym dniu do organu wpłynął także dokument wyrejestrowujący odwołującą się z ubezpieczenia społecznego z tytułu umowy zlecenia od 28 października 2014 r. do 29 lutego 2016 r. Odwołująca się 17 kwietnia 2016 r. została przyjęta do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego im. [...], do Kliniki Chirurgii Ogólnej, do której trafiła po urazie głowy, a następnie z powodu podejrzenia zapalenia mózgu została przeniesiona 21 kwietnia 2016 r. do Kliniki Neurologii i Epileptologii, gdzie rozpoznano u niej zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych i mózgu o nieustalonej etiologii. W szpitalu przebywała do 1 czerwca 2016 r. Od momentu przyjęcia do szpitala odwołująca się korzystała ze zwolnienia lekarskiego. W dniu 31 października 2016 r. płatnik C. i A. S. rozwiązały umowę o pracę na podstawie porozumienia stron. Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, aktach organu rentowego a także na podstawie zeznań odwołującej się A.S. oraz świadków: E.B. A. S. i M. J..

Według Sądu Okręgowego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy A. S. z tytułu zatrudnienia przez C. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Sąd Okręgowy uznał, że z punktu widzenia oceny racjonalności zatrudnienia A. S. , w wymiarze przewidzianym umowami z C., odwołująca się i płatnik nie zawarli umowy o pracę w celu uzyskania przez odwołującą się świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Odwołująca się świadczyła pracę zgodnie z powierzonym jej zakresem obowiązków. W ocenie Sądu Okręgowego stosunek prawny, jaki łączył odwołującą się ze spółdzielnią charakteryzował się podporządkowaniem – odwołująca się musiała potwierdzać swoją obecność w pracy. Odwołująca się pomimo pozostawania członkiem spółdzielni, spełnia wymagania, aby uznać, że świadczyła pracę ze stosunku pracy, a nie stosunku cywilnoprawnego. Wykonywała ona czynności w miejscu wskazanym przez pracodawcę w czasie określonym przez pracodawcę oraz z wykorzystaniem wyposażenia pracodawcy. Sąd uznał, że umowa łącząca odwołującą się i spółdzielnię spełniała warunki, które charakteryzują stosunek

pracy określony w kodeksie pracy (art. 22 k.p.). Choroba, która dotknęła odwołującą się miała charakter nagły, a organ rentowy nie przedstawił dowodu, że umowa została zawarta w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych przez odwołującą się. Nie ma dowodu, że odwołująca się w momencie zawierania umowy cierpiała na jakiekolwiek schorzenie. Między faktem zawarcia umowy o pracę 1 marca 2016 r., a chorobą, która objawiła się 17 kwietnia 2016 r. nie zachodzi żaden bezpośredni związek.

Według Sądu Okręgowego zgromadzone w aktach sprawy dokumenty oraz przeprowadzone dowody z zeznań świadków dają podstawy do ustalenia, że odwołująca się podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika w C., gdyż stosunek prawny łączący ją ze spółdzielnią wykazywał cechy stosunku pracy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego ma charakter przymusowy i podlega reżimowi ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a zgłoszenie pracownika do obowiązkowego ubezpieczenia jest konsekwencją zawarcia umowy o pracę. Samo zgłoszenie nie podlega reżimowi prawa cywilnego, ale ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych i z tego powodu nie może być uznawane za nieważne z powodu sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Brak orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy nie może prowadzić do negatywnych konsekwencji dla pracownika, a zakaz dopuszczenia do pracy jest skierowany wyłącznie do pracodawcy, który ponosi z tego tytułu ryzyko. Obowiązek zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń społecznych ciąży na pracodawcy, a pracownik nie powinien ponosić z tego tytułu negatywnych skutków prawnych.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego organ rentowy zaskarżył apelacją.

W wyroku z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że wprowadzając zasadnicze ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy należy uznać za znajdujące uzasadnienie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, to jednak wnioski wyprowadzone z tych ustaleń, sformułowane przez Sąd Okręgowy nie uwzględniają istotnych aspektów dla przedmiotu sporu, co ma fundamentalne znaczenie dla poprawności zastosowania przez Sąd prawa materialnego i skutkuje nierozpoznaniem istoty sporu.

Sąd drugiej instancji wskazał, że odwołująca się jest członkiem założycielem C., funkcjonującej od 2 lipca 2014 r. oraz prezesem dwuosobowego zarządu tej Spółdzielni. Od 28 października 2014 r. do 29 lutego 2016 r. A. S. wykonywała na rzecz spółdzielni różne czynności na podstawie umowy zlecenia i na tej podstawie została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w zakresie emerytalnym, rentowym i wypadkowym (bez dobrowolnego chorobowego) i ubezpieczenia zdrowotnego. Odwołująca się 1 marca 2016 r. podpisała umowę o pracę w wymiarze 1/2 etatu na czas nieokreślony na stanowisku office managera z wynagrodzeniem 3000 zł miesięcznie, a 1 kwietnia 2016 r. strony umowy uzgodniły jej modyfikację w aneksie do tej umowy, zwiększając wymiar etatu odwołującej się do 3/4, modyfikując zakres obowiązków i podwyższając wynagrodzenie do kwoty 5.000 zł miesięcznie. Zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego z tytułu

zmiany zobowiązania łączącego strony na umowę o pracę obejmowało okres od 1 marca 2016 r., jednak deklaracja zgłoszeniowa została złożona przez płatnika w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dopiero 18 kwietnia 2016 r. W tym też dniu płatnik wyrejestrował ubezpieczoną z poprzedniego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy zlecenia. Od 17 kwietnia 2016 r. odwołująca się została przyjęta do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego im. [...], w którym była leczona do 1 czerwca 2016 r. Od 17 kwietnia 2016 r. płatnik wypłacił odwołującej się wynagrodzenie z tytułu niezdolności do pracy, a 20 maja 2016 r. wpłynął do organu rentowego wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego. Decyzją z 25 sierpnia 2016 r., będącą przedmiotem niniejszego postępowania, Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że A. S. w okresie od 1 marca 2016 r. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę u płatnika składek. Istotę sporu w niniejszej sprawie stanowi ocena zasadności faktycznej i prawnej przyjęcia przez organ rentowy u podstaw zaskarżonej decyzji, że odwołująca się nie była objęta pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi od 1 marca 2016 r., gdyż tytuł mający stanowić podstawę podlegania tym ubezpieczeniom jest obarczony wadą wskazaną w art. 58 § 2 k.c. i jako taki nieważny. Organ rentowy uznał bowiem, że zgłoszenie A. S. do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę nosi znamiona świadomego działania, którego celem było uzyskanie w sposób nieuprawniony nienależnych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Wobec takiej treści decyzji obowiązkiem Sądu pierwszej instancji było odniesienie się do wszystkich elementów stanowiących o zasadności zakwestionowania przez organ rentowy tytułu mającego wywołać skutek objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi w zakresie odpowiadającym umowie o pracę.

Według Sądu drugiej instancji dla ustaleń faktycznych mających znaczenie w przedmiotowym sporze istotny jest fakt zgłoszenia odwołującej się do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę dopiero 18 kwietnia 2016 r., podczas gdy umowa o pracę, jak twierdzi odwołująca się, została podpisana przez strony 1 marca 2016 r. Sąd Okręgowy nie odniósł się do tej okoliczności. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest niezdolność do pracy odwołującej się, która nastąpiła w przeddzień zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych – 17 kwietnia 2016 r. Okoliczność tę należy ocenić mając także na uwadze pozycję odwołującej się w C. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 2 lipca 2014 r., od początku w składzie zarządu figuruje A. S. jako pełniąca funkcję Prezesa Zarządu i członek jej najbliższej rodziny jako jedyny zastępca Prezesa Zarządu. A. S. była pomysłodawcą utworzenia spółdzielni i głównym motorem sprawczym inicjującym jej przedsięwzięcia. Korespondencję elektroniczną załączoną przez płatnika do akt postępowania wyjaśniającego przed organem należy zatem oceniać w świetle pełnionej przez odwołującą się faktycznie i formalnie funkcji Prezesa Zarządu i członka założyciela Spółdzielni, uzasadniającej aktywność na rzecz Spółdzielni. Tych istotnych dla przedmiotu sprawy okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy nie poddał stosownej ocenie, chociaż były ujawnione na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Zasadność wydanej przez organ rentowy decyzji należy poddać analizie także z punktu widzenia statusu odwołującej się w momencie zawierania umowy o pracę z płatnikiem, wynikającego z faktu pełnienia przez nią funkcji Prezesa Zarządu Spółdzielni, co oznacza, że przed zawarciem umowy odwołującą się łączyła więź prawna, regulowana przepisami ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2018 r., poz. 1285 ze zm.) i ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1205 ze zm.), do której w sprawach nieuregulowanych stosuje się odpowiednio przepisy ustawy – Prawo spółdzielcze. Istnienie tej więzi prawnej nie wyklucza nawiązania przez spółdzielnię i Prezesa jej Zarządu

stosunku pracy. Członkowie Zarządu spółdzielni mogą być, przy spełnieniu określonych warunków, zatrudniani w charakterze pracowników.

Sąd drugiej instancji wskazał, że do reprezentowania Spółdzielni i składania oświadczeń woli w jej imieniu, zgodnie z wpisem do KRS, upoważnieni są dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i pełnomocnik, jednak przy czynnościach prawnych z członkami zarządu, zasady reprezentacji są odmienne. Sąd Okręgowy nie podjął rozważań w tej kwestii, przyjmując założenie, że osoba zawierająca z odwołującą się umowę o pracę, była do tej czynności należycie umocowana. Kwestia rzeczywistego związania odwołującej się i płatnika stosunkiem pracy wymaga oceny w świetle art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego i art. 7 ust. 2 ustawy o spółdzielniach socjalnych pod kątem, czy nie doszło do naruszenia przepisów regulujących zasady reprezentacji spółdzielni w stosunkach prawnych z członkami zarządu. Tak w przypadku zawarcia umowy o pracę z 1 marca 2016 r., jak i aneksu do tej umowy zainteresowaną Spółdzielnię reprezentowała jej członek – E. B. , nie powołująca się na jakiekolwiek umocowania do działania w imieniu Spółdzielni. Sąd Okręgowy nie podjął rozważań w tej kwestii. Podejmowanie uchwał w sprawach czynności prawnych dokonywanych między spółdzielnią a członkiem zarządu lub dokonywanych przez spółdzielnię w interesie członka zarządu oraz reprezentowanie spółdzielni przy tych czynnościach należy do kompetencji rady nadzorczej spółdzielni. W spółdzielni socjalnej, w której liczba członków nie przekracza piętnastu, nie wybiera się rady nadzorczej, a kompetencje rady wykonuje walne zgromadzenie, które wyznacza dwóch przedstawicieli do podpisania w imieniu spółdzielni umowy z członkiem zarządu na warunkach wskazanych w uchwale walnego zgromadzenia. Uchwała ta powinna zawierać najważniejsze elementy umowy zawieranej z członkiem zarządu (np. czas trwania, wymiar czasu pracy, wynagrodzenie). Konieczność reprezentowania spółdzielni przez upoważnionych przedstawicieli dotyczy wszystkich umów między spółdzielnią i członkiem, zarządu, także umów o pracę. Dla tej oceny niezbędna będzie także analiza postanowień statutu płatnika. Naruszenie przepisów określających sposób reprezentacji spółdzielni przy czynnościach prawnych między spółdzielnią a członkiem zarządu powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej stosownie do art. 58 § 1 k.c., dochodzi bowiem do zawarcia umowy sprzecznej z prawem, czego sankcją jest nieważność umowy. Jeśli okazałoby się, że umowa z 1 marca 2016 r. oraz aneks do niej, zostały podpisane przez nieumocowanego członka Spółdzielni, bez stosownej uchwały walnego zgromadzenia, to należałoby uznać, że umowa została zawarta sprzecznie z obowiązującymi przepisami. W konsekwencji ocenie Sądu podlegać będzie kwestia, czy taka umowa mogła wywołać skutki prawne w zakresie ubezpieczenia społecznego.

Bez oceny, czy umowa została zawarta w sposób ważny, wywołujący skutki prawne, na obecnym etapie postępowania nie jest możliwa ocena, czy pomiędzy odwołującą się a zainteresowaną Spółdzielnią doszło do skutecznego nawiązania umowy o pracę 1 marca 2016 r., a w konsekwencji, czy nastąpiło objęcie odwołującej się obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.), czy też praca była wprawdzie wykonywana, ale na innej, niepracowniczej podstawie.

Według Sądu drugiej instancji Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził niezbędnego postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia istotnych dla

rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a zgromadzone w sprawie dowody ocenił nazbyt lakonicznie, bez należytej wnikliwości, pomijając zasadnicze dla przedmiotu sporu kwestie, co doprowadziło do poczynienia nieuprawnionych ustaleń i wydania orzeczenia, nie znajdującego uzasadnienia w stanie faktycznym i prawnym sprawy. W związku z tym wyrok Sądu pierwszej instancji podlegał uchyleniu na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. wobec nierozpoznania istoty sprawy.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego odwołująca się zaskarżyła zażaleniem do Sądu Najwyższego zarzucając naruszenie art. 386 § 4 i § 6 k.p.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z zasądzeniem kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione. Żaląca się trafnie bowiem powołuje się na naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 386 § 4 k.p.c.

W judykaturze Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, iż przy rozpoznaniu zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy bada wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. i nie rozpoznaje żadnych innych zarzutów. W szczególności ocena Sądu Najwyższego nie dotyczy prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, dlatego też kontroli wynikającej z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. podlega wyłącznie to, czy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie rozpoznano istoty sprawy albo, czy wydanie wyroku kończącego spór wymagałoby przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), względnie czy nie doszło w tym postępowaniu do nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Należy przypomnieć, że "nierozpoznanie istoty sprawy" w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potracenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu

merytorycznych zarzutów pozwanego. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) polega też na nierozpoznanu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy rozpoznał tak rozumianą istotę sprawy – rozstrzygając o ustaleniu, czy wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik. Należało oczywiście dokonać tej oceny uwzględniając specyfikę spółdzielni socjalnych. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. spółdzielniach socjalnych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1205) stosunek pracy między spółdzielnią socjalną a jej członkiem nawiązuje się na podstawie spółdzielczej umowy o pracę oraz w formach określonych w art. 201 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze. Przepis art. 185 ustawy wymienionej w zdaniu pierwszym stosuje się odpowiednio. W myśl ust. 1b tego artykułu z członkami zarządu zatrudnianymi w spółdzielni socjalnej rada nadzorcza, a w przypadku braku jej powołania walne zgromadzenie, nawiązuje stosunek pracy na podstawie spółdzielczej umowy o pracę albo umowy o pracę. Stosownie do wskazanego w ust. 1 - art. 201 § 1. Prawa spółdzielczego - statut może przewidywać zatrudnienie wszystkich lub niektórych członków nie na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, lecz na podstawie umowy o pracę nakładczą, umowy zlecenia lub umowy o dzieło, jeżeli jest to uzasadnione rodzajem działalności spółdzielni. Spółdzielnia ma obowiązek równomiernie rozdzielać pracę między tych członków, z uwzględnieniem ich kwalifikacji.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie było żadnych przeszkód, aby Sąd drugiej instancji samodzielnie zweryfikował ustalenia faktyczne oraz dokonał ich subsumpcji pod wyżej wskazane unormowania, oceniając w konsekwencji, czy nastąpiło objęcie odwołującej się obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Co do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Kierując się wykładnią gramatyczną sformułowań użytych w powołanym przepisie, należy

zatem uznać, że sąd odwoławczy może skorzystać z uprawnienia kasatoryjnego tylko wówczas, gdy w sprawie w ogóle nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo dotychczas zebrany w tej sprawie materiał dowodowy jest zupełnie nieprzydatny do wydania wyroku. Nie spełnia natomiast tego wymagania potrzeba nawet znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2015 r., I UZ 13/15, LEX nr 1940562). Analiza argumentacji uzasadniającej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, oparcie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1. wyroku tego Sądu na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. musi jednak prowadzić do wniosku, że przyczyny zastosowania tego przepisu nie stanowiła potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zeznań trzech świadków oraz szczegółowo przesłuchał wnioskodawczynię.

Postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Nie było przeszkód, aby Sąd Apelacyjny (gdyby uznał to za potrzebne) dopuścił dowód z innych dowodów, dlatego, należy uznać, że również ta przesłanka wydania wyroku kasatoryjnego w niniejszej sprawie nie zachodziła.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku art. 394¹ § 3 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego postanowienia.